

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.  
dzienny—10-06.  
Telefony Redakcji: nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 86999.

Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon № 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 od 12-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## Żydzi i „Przystań” w Białostockiej Radzie miejsciej

Odrzucenie przez Radę miejską w Białymstoku wniosku o wydzierżawienie „Przystani” bezużytecznej i pustką stojącej murowanej szopy przy ul. Artyleryjskiej dla urządzenia w niej żłobka dziecięcego — odbiło się nieprzejmnie echem także poza granicami naszego miasta. „Gaz. Warszawska” z dnia 28 grudnia pod tytułem: „Żydzi białoruscy (?) przeciw ochronie chrześcijańskiej” zamieściła następującą notatkę:

„Korespondent „Kurjera Warsz.” informuje, że na posiedzeniu białostockiej (?) Rady Miejskiej w dn. 19 b.m. uchwalono subwencje na dożywianie dzieci żydowskich i następnie do godziny 1 w nocy debatowano nad tem, czy wydzierżawić Towarzystwu „Przystań” starą szopę na pomieszczenie żłobka. Jakkolwiek szopa ta od lat już jest nieużywana, jakkolwiek Tow. „Przystań” godziło się ja własnym kosztem (około 30 tysięcy zł.) zremontować, Rada miejska większością głosów żydowskich uchwaliła odmówić tej szopy chrześcijańskiej placówce.”

Niewątpliwie określenie „białoruskiej Rady miejskiej” jest pomyłką korektorską i z pewnością powinno być białostockiej, a właściwa treść notatki pobudza do szeregu wcale godnych uwagi refleksji.

W Radzie miejskiej w Białymstoku panują bardzo specyficzne stosunki. Jest to rzecz ważna dla naszej gospodarki miejskiej, ale poza Białymstokiem niema to żadnego znaczenia i nie można wymagać od opinii publicznej w kraju, by się tem zajmowała i w tych stosunkach orientowała. Trudno się spodziewać, ażeby w Warszawie wiedzieli, iż nasza Rada miejska wyjątkowo tylko wyczerpuje porządek dzienny obrad, że przy łada okazji lubi dawać upust nieprzebranej elokwencji i że przeważna część panów radnych uważa za punkt honoru być „w opozycji” do wszystkiego, co się pozytywnego dzieje.

My tu w Białymstoku wiemy, że odrzucenie wniosku o wydzierżawienie „Przystani” szopy pełną przedewszystkiem na braku wyrobienia społecznego większości panów radnych, że p.p. Waks, Gerc i ich towarzysze kierowali się przeróżnymi względami, ale najmniej względami narodowościowo-wyznaniowymi, że wreszcie na wynik głosowania miało także wpływ wyjście z sali bezpośrednio przed głosowaniem kilku radnych Polaków. Ale czy radni miejscy Żydzi, którzy głosowali przeciw oddaniu szopy „Przystani”, mogli się choć przez chwilę spodziewać, że na dytana, w Warszawie, będzie się wynik głosowania oceniać inaczej, niż to uczynił „Kurj. Warszawski”?

## Zjednoczenie się opozycji do walki z B. B. W. R.

Łamanie zwyczajów parlamentarnych — Stronniczość  
marszałka Daszyńskiego

Warszawa, 30.XII. (Tel. wł.) Na terenie parlamentarnym zarówno Sejm jak i Senatu zarysowała się dzisiaj najwyraźniej walka, jaką opozycja endecko-cekawistyczna prowadzi przeciw największemu klubowi sejmowemu BBWR. Rozpoczęło się to na terenie Senatu podczas obrad komisji budżetowej drugiej izby.

Swego czasu marszałek Daszyński podczas przesilenia gabinetowego oświadczył, że wskutek niezgłoszenia w terminie miesięcznym przez Senat zapowiadanej zmiany do projektu noweli, dotyczącej prawa o ustroju sądów powszechnych, projekt ten uzyskuje moc obowiązującą a redakcji sejmowej i zostaje przesłany do Prezydium Rady ministrów celem ogłoszenia go w dzienniku ustaw. To samo dotyczyło kilku innych ustaw, między innymi ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowej w Łodzi. Tymczasem na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu zamieszczono właśnie te ustawy, które zdaniem marszałka Daszyńskiego zostały przez Senat w rozpatrywaniu spóźnione. Na komisji skarbowo-budżetowej Senatu rozpoczęto omawianie sprawy ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowej w Łodzi. Rozpoczął się więc spór merytoryczny, mianowicie: czy Senat ma prawo obradować nad ustawą mimo że minął termin prekluzyjny dla obrad nad nią. W głosowaniu wniosek o zdjęcie sprawy z porządku dziennego upadł, wobec czego wszyscy przedstawiciele opozycji opuścili salę.

Dalszy ciąg incydentu odbył się już na plenum Senatu, które rozpoczęło się około godziny 5 po południu. Marszałek Szymański oświadczył, że na porządku dziennym umieszcza 7 punktów, dotyczących się ustaw, przekazanych Senatowi przez Sejm, których termin rozpatrywania minął z następujących względów:

Według przyjętych zwyczajów parlamentarnych ciała ustawodawcze nie obradują, gdy Rząd jest w stanie dymisji, dlatego też posiedzenie Senatu wyznaczone na dzień 8 grudnia b.m. zostało odwołane. Dzień dzisiejszy jest pierwszym, w którym można było zwołać posiedzenie plenar-

Mamy nadzieję, że o wywołanie takiego wrażenia radnym żydowskim nie chodziło, ale nie mogą oni nie powiedzieć na swoje usprawiedliwienie. W przemówieniach, które wygłoszone przeciwko wydzierżawieniu szopy, nie przytoczono ani jednego, poważnego argumentu, któryby to stanowisko uzasadniał. To, co mówił r. Gerc, było, delikatnie rzecz nazywając, nieprzyzwoitością i pachniało żakstwem, wniosek zaś, by Rada miejska własnym kosztem urządziła żłobek, wyglądał na ironję, bo przecież wiadomo, że miasto jest w kłopotach finansowych, a proponuje się po-

nie, wskutek tego uległ zawieszeniu bieg terminów przewidzianych w artykule 35 Konstytucji.

Ten punkt widzenia nie zadowolili opozycji, to też marszałek Szymański przekazał sprawę senackim komisjom regulaminowej i prawniczej, które muszą wydać opinie w tej kwestii jeszcze przed drugim styczniem. I to jednak nie zadowolilo opozycji, która przez usta senatora Januszewskiego (Wyzwolenie) postawiła wniosek, ażeby zdjąć całkowicie z porządku dziennego wszystkie ustawy, o których marszałek Daszyński uznał, iż rozpatrywanie ich przez Senat jest spóźnione.

Wobec tego że stanowisko to nie było zgodne z regulaminem, marszałek Szymański wniosek senatora Januszewskiego nie poddał do głosowania i przystąpił do dalszego rozpatrywania spraw, znajdujących się na porządku dziennym. W wyniku ataku opozycji na stanowisko marszałka Szymańskiego, senator Erdman (Piast) wygłosił w imieniu wszystkich klubów opozycyjnych wniosek o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Szymańskiemu. Wniosek ten może być postawiony na porządku dziennym dopiero najbliższego posiedzenia Senatu.

Na terenie sejmowym zablokowaną opozycja nie mniej energicznie szturm przysłała do klubu B.B.W.R.

Na posiedzeniu specjalnej komisji do zbadania zajął z dnia 31 października r.b. poseł Barlicki, prezes CKW., zaproponował na przewodniczącego przedstawiciela sprzymierzonych endecków, posła Czetwertyńskiego. Za wnioskiem tym głosowali Ukraińcy, Wyzwolenie, Cekawisci i Str. Chłopska, jednym słowem cała zablokowana opozycja.

Przedstawiciele BBWR poseł Sławek, Polakiewicz i Podoski wstrzymali się od głosowania, następnie poseł Putek (Wyzwolenie) postawił wniosek, aby opracowanie regulaminu komisji powierzyć posłowi Liebermanowi, czemu poseł Polakiewicz, opierając się na dotychczasowej praktyce parlamentarnej, że referentami wniosku komisji są wnioskodawcy, przeciwstawił się i wysunął ze swej strony po-

wiekszy budżet o kilkadziesiąt tysięcy złotych, byle tylko komuś zrobić na złość.

To nie jest poważne stawianie poważnej kwestii, a ci, którzy tak robią, muszą się z tem zgodzić, że omawia się im wyrobienia społeczne, a działalność ich daje takie rezultaty, jak te, które przytoczyliśmy za „Kurjerem Warszawskim”. Jedną rzecz, która pozostaje Radzie miejskiej dla ocalenia swej opinii do zrobienia, to na najbliższym posiedzeniu zrewidować swą poprzednią uchwałę i szopę „Przystań” oddać.

## Pożegnanie m. Moraczewskiego

Warszawa, 30.XII (P. A. T.) W dniu dzisiejszym zebrał się urzędniczy Ministerstwa Robót Publicznych celem pożegnania ustępującego ministra robót publicznych, inż. Moraczewskiego. Mm. Moraczewski w dłuższym przemówieniu, podziękował urzędnikom za gorliwą pomoc, jakiej doznał z ich strony w przeprowadzaniu ciężkich na nim zadań i wyraził im życzenie dalszej pomyślnej pracy około rozwoju techniki w Państwie. Imieniem Ministerstwa pożegnał ustępującego ministra podsekretarza stanu, inż. Górski imieniem Związku Inżynierów inż. Łaczyński i wreszcie jeden z urzędników Ministerstwa dał wyraz żalowi, z jakim pracownicy żegnają ustępującego ministra.

sia Podoskiego dla opracowania regulaminu. Wobec dyskusji i różnicy zdań marszałek Daszyński zamknął posiedzenie.

Następnie na komisji budżetowej znowu byliśmy świadkami całkowitego zgrania się opozycji. Przystąpiono do wyboru podkomisji, mającej na celu zbadanie zamknięcia rachunkowych za okres czasu od 1924 t. począwszy. Poparty przez całą opozycję poseł Diamant (CKW.) zaproponował, by Podkomisja składała się z 10 członków po jednym z każdego klubu, na co przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że było nietaktywo we zwyczajnie ale i wypluwa z artykułu 71 regulaminu, iż przydzieli członków sejmowych odbywa się systemem De Hondta. Poseł Krzyżanowski wystąpił przeto z propozycją, by zasięgnąć opinii marszałka Daszyńskiego i udeł się też do marszałka Daszyńskiego, prosząc go o wyjaśnienie wątpliwości regulaminu. Pan Daszyński jednak najwidoczniej przestał już być marszałkiem całego Sejmu i stał się jedynie posem opozycji, gdyż nie dał wyjaśnienia regulaminowych tylko porządku, aby BBWR zgodził się na 2-eh swoich przedstawicieli podkomisji.

Ponieważ p. Daszyński nie poraz pierwszy ujawnił chęć pogwałcenia obowiązujących przepisów — a przypominały choćby pozabawienie członków BBWR referatów budżetowych — zmierzające wyraźnie do odebrania temu klubowi przewodnictwa w kilku komisjach, — akcję tę należy uznać jako zgóry uplanowaną, miedzianą w dziełach parlamentarzysty, a wywołaną ze wszelkiej przyzwoitości politycznej. Tak więc narzeczcie wyłożyły się z worka, że opozycja zjednoczyła się całkowicie do walki z BBWR. Obnoszone przez nią hasła praworządności i równości pozostały na zewnątrz grmachu sejmowego, nie przedostały się natomiast do klubów sejmowych. Przywódcy parlamentarni zapomnieli o praworządności. Gdy interes ich stronniczości wszedł w grę, regulamin sejmowy przestał dla opozycji istnieć. Zwycięzcy parlamentarne są wciąż łamane, jak również łamane jest prawo mniejszości przez zablokowaną opozycję w stosunku do BBWR. I prowadzi temu p. Ignacy Daszyński, marszałek Sejmu i stróż regulaminu sejmowego.

POPIERAJCIE L. O. P. P.



# OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 14 grudnia 1929 r.

Pod Nr. 6600. „A. S. Kanel eksport leśny w Białymstoku, spółka firmowa”. Przedmiot: skup materjalsów leśnych celem odsprzedaży wewnątrz kraju i eksport zagranicę. Siedziba: Białystok, ul. Grochowa № 2. Spółnikami są: 1) Aron Kanel i 2) Golda Kanel, zamieszkał w Białymstoku, przy ul. Grochowej pod № 2. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do obu spółników. Do podpisywania wszelkiego rodzaju korespondencji, żyrowania czeków, kwitowania z odbioru pieniędzy, korespondencji poleconej oraz przesyłek, towarów i ładunków upoważniony został każdy ze spółników samodzielnie. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, weksle i umowy podpisują oboje spółnicy łącznie lub Aron Kanel samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 10 grudnia 1929 r. na czas nieograniczony.

W dniu 19 grudnia 1929 r.

Pod Nr. 6601. „Józef, Stawski i Chaim Malicki, spółka firmowa”. Przedmiot: przewóz pasażerów autobusem osobowym na linii Białystok—Białowieża. Siedziba: osada Białowieża pow. Bielsk Podlaski, ul. Stoczek № 37. Spółnikami są: 1) Józef Stawski, zamieszkały w osadzie Białowieży, przy ul. Stoczek pod № 98 i 2) Chaim Malicki, zamieszkały tamże pod № 37. Zarząd przedsiębiorstwa należy do obydwu spółników. Wszelkie zobowiązania, weksle, umowy, rachunki i kwity winny być podpisywane przez obydwu spółników łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 10 grudnia 1929 r. na okres trzechletni.

Pod Nr. 6602. „Piwiarnia—Józef Artemiuk”. Siedziba: osada Hajnówka gm. Białowieża pow. Bielskiego, ul. Lencowska. Właściciel Józef Artemiuk, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6603. „Piwiarnia—Icko Carewski”. Siedziba: Białystok, ul. Rynek Kosciuszki № 36. Właściciel Icko Carewski, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Zalewnej pod № 20.

Pod Nr. 6604. „Przedsiębiorstwo—Chana Dereczyńska”. Siedziba: Białystok, ulica Jurowiecka № 33. Właścicielka Chana Dereczyńska, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Białostockiej pod № 19. Nowach Murkies, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Polnej pod Nr. 30, upoważniony został przez Chanę Dereczyńską do zarządzania i rozporządzania się należącemu do niej przedsiębiorstwem przedzalanianem, do otrzymywania wszelkiego rodzaju należności pieniężnych, wystawiania, podpisywania i żyrowania weksli, do otrzymywania korespondencji, przesyłek, towarów i ładunków oraz do reprezentowania firmy przed wszelkimi władzami, urzędami i osobami z prawem substytucji.

Pod Nr. 6605. „Sklep spożywczy Jakob Domanowski”. Siedziba: wieś Nowodworce, gminy Dojlidy pow. Białostockiego. Właściciel Jakob Domanowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6606. „Sprzedaż wędlin—Józef Drazek”. Siedziba: wieś Stoczek, gm. Białowieża pow. Bielskiego. Właściciel Józef Drazek, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6607. „Sklep spożywczy—Andrzej Dziemianczuk”. Siedziba: wieś Paszuczka Buda, gminy

Białowieża pow. Bielskiego. Właściciel Andrzej Dziemianczuk, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6608. „Piwiarnia—Kejla Epsztejn”. Siedziba: Białystok, ulica Giełdowa № 1. Właścicielka Kejla Epsztejn, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Suraskiej pod № 25.

Pod Nr. 6609. „Sklep spożywczy—Antoni Godzisz”. Siedziba: wieś Przybyszyn gminy Skórcz pow. Bielsk Podlaskiego. Właściciel Antoni Godzisz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6610. „Sprzedaż mięsa—Szloma Goniadzi”. Siedziba: m. Korycyn pow. Sokólskiego. Właściciel Szloma Goniadzi, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6611. „Sprzedaż ziemni—Dina Goldberg”. Siedziba: os. Janów, ul. Białostocka № 48. Właścicielka Dina Goldberg zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6612. „Sprzedaż skór, przybłobów szweczkich i nafty—Brocha Jagodzińska”. Siedziba: os. Białowieża pow. Bielskiego, Tropinca № 6. Właścicielka Brocha Jagodzińska, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6613. „Sklep spożywczy—Olga Jondzel”. Siedziba: Białystok, Dąbrowskiego № 16. Właścicielka Olga Jondzel, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Stalowej, № 4.

Pod Nr. 6614. „Sprzedaż sukna—Izrael Knyszynski”. Siedziba: Białystok, ulica Nowy Świat № 10. Właściciel Izrael Knyszynski, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Kupieckiej pod № 13.

Pod Nr. 6615. „Dawid Kraśniński”. Przedmiot: skup drzewa w celu odsprzedaży. Siedziba: osada Hajnówka pow. Bielskiego. Właściciel Dawid Kraśniński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6616. „Piwiarnia—Zofia Krupiczowa”. Siedziba: Białystok, szosa Baranowicka № 51, Właścicielka Zofia Krupiczowa, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6617. „Samochód ciężarowy—Lejzer Kuszes”. Siedziba: m. Pąsudowa pow. Sokólskiego, Plac Piłsudskiego № 14. Właściciel Lejzer Kuszes, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6618. „Sklep spożywczo-galanteryjny—Berko Lipiec”. Siedziba: m. Zabłudów, Rynek № 32. Właściciel Berko Lipiec, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6619. „Sprzedaż ceraty—Benedt Lipszy”. Siedziba: Białystok, Rynek Kosciuszki, pod Ratuszem № 5. Właściciel Benedt Lipszy, zamieszkały w Białymstoku, przy Ryнку Kosciuszki pod № 16.

Pod Nr. 6620. „Piwiarnia—Władysław Planeta”. Siedziba: wieś Paszuczka Buda gminy Białowieża pow. Bielskiego. Właściciel Władysław Planeta, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6621. „Sklep spożywczy—Aleksander Pietrzycki”. Siedziba: wieś Krypno—Wielkie, gm. Krypno pow. Białostockiego, Właściciel Aleksander Pietrzycki, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6622. „Sklep spożywczy—Emil Redlic”. Siedziba: Białystok, ulica Piasta Nr. 47. Właściciel Emil Redlic, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6623. „Skup i sprzedaż—Samuel Rejder”. Siedziba: Białystok, Sienny Rynek № 31. Właściciel Samuel Rejder, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Mazowieckiej pod № 7.

Pod Nr. 6624. „Sklep spożywczy—Lina Sobol”. Siedziba: Białystok, ul. Wojskowa № 18. Właścicielka Lina Sobol, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6625. „Bufet II i III klasy—Józef Stasiak”. Siedziba: stacja kolejowa Siemiatycze pow. Bielsk Podlaskiego. Właściciel Józef Stasiak, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6626. „Piwiarnia—Antoni Zganowicz”. Siedziba: Białystok,

Szosa Baranowicka Nr. 2 c. Właściciel Antoni Zdanowicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6627. „Kawiarnia—Berta Zonszajn”. Siedziba: Białystok ulica Sienkiewicza Nr. 74. Właścicielka Berta Judys Zonszajn, zamieszkała tamże.

Do działu A wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 2 grudnia 1929 r.

Pod Nr. 6032. Firma: „Kamień Polny M. Śniadowski i J. Lewin, spółka firmowa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 11 grudnia 1929 r.

Pod Nr. 6403. „Dom Bankowy Romuald Tylicki w Białymstoku”. Prokura udzielona Ludwikowi Kellerowi została w dn. 17 października 1929 r. cofnięta.

W dniu 1 grudnia 1929 r.

Pod Nr. 144. Firma: „Handel towarami lokcyjnymi—Wolf Dancig”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 3350 Firma: „Herman Braun—wyrób dyktów klejonych w Białymstoku”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 4923. „Zajazd—Chaja Farber”. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Zajazd Ela Farber”. Siedziba: Bielsk Podlaski, ulica Mickiewicza Nr. 15. Właściciel Ela Farber, zamieszkały tamże.

W dniu 31 lipca 1928 r.

Pod Nr. 5657. „Fabryka dykt C. D. i B. Maliniak, spółka firmowa”. Na mocy pełnomocnictwa, zeznanego przed Notariuszem Stanisławem Janowskim w Białymstoku, w dn. 13 lipca 1928 r. Repertorium Nr. 2556. Lejba Maliniak, Szaja Maliniak i Szmuel-Elja Maliniak upoważnieni zostali przez firmę: „Fabryka dykt C. D. i B. Maliniak, spółka firmowa” do zarządzania i reprezentowania wymienionej firmy przed wszelkimi władzami, urzędami i osobami, do kwitowania i odbioru wszelkich kwot spółce należnych, korespondencji pocztowej, telegraficznej, przesyłek, towarów i ładunków. Wszelkie bez wyjątku zobowiązania, weksle i umowy winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Szmuela-Elję Maliniaka z jednym którymkolwiek bądź z pozostałych pełnomocników łącznie.

Do oddziału B wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 5 grudnia 1929 r.

Pod Nr. B. 197. „Dyktęksport spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Białymstoku. Przedmiot: handel dyktami. Siedziba: Białystok, ulica Kolejowa Nr. 4-6. Kapitał zakładowy spółki wynosi 25.000 złotych, podzielonych na 50 udziałów po 500 złotych, każdy Zarząd spółki stanowi spółnicy: 1) Benjamin Sternfeld, zamieszkały w Gdańsku przy ul. Wejdegasse Nr. 59 i 2) Abram Rochlin, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Śniadeckich pod Nr. 10. Wszelkie zobowiązania spółki, umowy, akty, pełnomocnictwa, weksle, żyrowania, czeki i inne winny być, podpisywane pod stemplem firmy przez obydwu zarządców łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dn. 25 listopada 1929 r. na czas nieograniczony, poczynając od dnia 1 września r. b.

W dniu 10 grudnia 1929 r.

Pod Nr. B. 198. „Elektrownia w

Siemiatyczach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba: m. Siemiatycze, powiatu Bielsk—Podlaskiego, plac Piłsudskiego Nr. 47. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000 złotych, podzielonych na 200 udziałów po 500 złotych każdy. Zarządcami spółki są: 1) Mieczysław Stanisław Feilchenfeld, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Żorawiej pod Nr. 4a, 2) Lejzer Hamerszjak i 3) Rubin Maczar, zamieszkał w m. Siemiatyczach. Akty urzędowe, pełnomocnictwa, weksle, umowy, oraz wszelkiego rodzaju zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisane pod stemplem firmy łącznie przez dwóch zarządców, w tem Mieczysława Stanisława Feilchenfelda. Czeki, pokwitowania, zwykła i polecona korespondencja, wydobyta z odbioru przesyłek pocztowych i temu podobne dokumenty, niezawierające obliżów, podpisywane być mogą pod stemplem firmy przez jednego któregookolwiek bądź z zarządców. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 19 listopada 1929 r. na czas nieograniczony.

W dniu 14 grudnia 1929 r.

Pod Nr. B. 99. „Centrala Spiritusowa Spółka Akcyjna”. Pełnomocnictwo udzielone Stanisławowi Deminkowskiemu i Pinchosowi Szychmalowi zostało cofnięte na mocy aktu, zeznanego w kancelarii Notariusza Marka Borkowskiego w Warszawie, w dniu 3 grudnia 1929 r. Repertorium № 1571. Borys Illus, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Ogrodowej pod Nr. 7, upoważniony został do zarządzania wszystkimi interesami, wchodzącymi w zakres działalności fabryki wódek i likierów w mieście Białymstoku oraz wszystkich hurtowni w województwie Białostockiem, do wystawiania, podpisywania i indosowania w imieniu Centrali Spiritusowej Spółki Akcyjnej weksli bez ograniczenia wysokości sum i do wystawiania i podpisywania w imieniu tejże Centrali Spiritusowej czeków na odbiór fundusów, do odwołowania wszelkich i wszystkich pełnomocnictw oraz do odbioru wszelkich aktów i dokumentów.

W dniu 19 grudnia 1929 r.

Pod Nr. B. 101. „T-wo „Radjofon”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Be-Pe-Ka” Białostocki Przemysł Karpasowy i Wyróbów Drzewnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Pod Nr. B. 138. Firma: „Łódzka Spółka Włókiennicza, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Sędzia Rejestrowy Gilewicz.  
Sekretarz W. Szenfeld.

Na specjalnie dogodnych warunkach  
**ADMINISTRACJA „GŁOSU OBYWATELA” ROZPOCZĘŁA PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ DO NUMERÓW NOWOROCZNEGO I PRZEDNOWOROCZNYCH.**

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. taniej. Układ ogłoszeń przed tekstem 4<sup>a</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>a</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.